ID 33 765

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXVII, nr 29 (8258) Czwartek 4 lutego 1971 r. Cena 50 gr

Spotkanie członków Egzekutywy KW PZPR z przedstawicielami węzłów PKP w woj. gdańskim

Na wczorajsze spotkanie z członkami Egzekutywy KW PZPR, które odbyło się w gmachu DOKP w Gdańsku, przybyli reprezentanci gdańskich węzłów PKP — Gdyni, Gdańska, Tczewa i Malborka. W spotkaniu uczestniczył również wiceminister komunikacji **S. Mroczek.**

Prowadzący spotkanie I

sekretarz KZ PZPR w centrali DOKP **J. Czarnecki** w swoim wystąpieniu ustosunkował się do wydarzeń grudniowych akcentując zdyscyplinowaną postawę kolejarzy w owych dniach. Kolejarze okręgu gdańskiego, mimo pewnych trudności wykonali operatywny plan przewozu masy towarowej w roku 1970 z nadwyżką 500 tys. ton. Plan styczniowy br. także został przekroczony.

W wielkiej rodzinie kolejarskiej jest jednak szereg nabrzmiałych problemów. Na zebraniach partyjnych i związkowych dominują wnioski dotyczące żywotnych spraw ludzi: socjalno-bytowych, płacowych i poprawy organizacji pracy. Niepokoi również sposób administrowania przedsiębiorstwem PKP. Obowiązujący system zarządzania koleją oparty na nadmiernej centralizacji ogranicza kompetencje niższych komórek, hamuje inicjatywę ich kierowników, osłabia ich odpowiedzialność. Zachodzi też pilna potrzeba przeanalizowania przydatności niektórych służb administracyjnych.

Te i inne problemy w kilkugodzinnym spotkaniu podjęło szereg dyskutantów. Zabierali głos reprezentanci poszczególnych służb i rejonów, kolejarze ze stacji w Gdyni, Malborku, Zajączkowie Tczewskim, Tczewie, pracownicy wagonowni, służby drogowej, zabezpieczenia ruchu i wielu innych. Sprawy przez nich poruszane, to przede wszystkim: nieprawidłowości płacowe i awansowe, błędy dotyczące organizacji służb, problemy pracowników długoletnich, biurokracja, trudności związane z remontami i utrzymaniem gotowości eksploatacyjnej wagonów, zła jakość i nieprawidłowości rozdziału odzieży ochronnej, funkcjonowanie kolejowej służby zdrowia itp. Wiele osób podkreślało, że **kolejarze gdańscy darzą zaufaniem i popierają nowe kierownictwo partyjne i państwowe i rzetelną pracą pragną oni pomóc w odnowie gospodarczej kraju.**

O możliwościach, bieżących i perspektywicznych realizacji postulatów zgłoszonych przez kolejarzy mówili dyrektor OKP Gdańsk **S. Michałowicz** i przewodniczący ZO Zw. Zaw. Kolejarzy **W. Żywolewski.**

Na wniosek jednego z dyskutantów zebrani postanowili **wystąpić z wezwaniem do kolejarzy okręgu gdańskiego PKP o podejmowanie czynów produkcyjnych i społecznych, które są najcenniejszym poparciem dla nowego kierownictwa partyjnego i państwowego.** Wielu kolejarzy gdańskich taki czyn już podjęło. W minioną niedzielę np. pracowała załoga wagonowni w Zajączkowie i wagonowni w Malborku.

Przewodniczący Prez. WRN w Gdańsku **T. Bejm** w swoim wystąpieniu omówił problemy mieszkaniowe Trójmiasta i województwa, a szczególnie kolejarzy. Przedstawił również program komunalnych zamierzeń inwestycyjnych województwa.

W dyskusji zabrał również głos I sekretarz KW PZPR w Gdańsku **A. Karkoszka.** W imieniu Egzekutywy KW przekazał on podziękowanie gdańskim kolejarzom za wzorową, obywatelską postawę w ciężkich dniach grudniowych. Mówca stwierdził następnie, że w przeszłości często zgłaszane były różne wnioski, które skrzętnie notowano, ale których później nie realizowano. **I sekretarz z całą stanowczością stwierdził, że od takiej praktyki trzeba koniecznie odejść. Kolejarze gdańscy mają do załatwienia szereg spraw socjalnych, mieszkaniowych, produkcyjnych. Trzeba zgłoszone przez nich postulaty sumiennie zebrać, przeanalizować i załatwiać.**

Po tym wystąpieniu nadal toczyła się dyskusja, którą podsumował wiceminister komunikacji **S. Mroczek.**

(czes.)

„Tumak" przeprowadzi „Ylvę"

Statek bandery fińskiej „Ylva", który po ugaszeniu pożaru na morzu przyholowany został do Gdyni przez „Jantara" opuści dzisiaj w południe nasz port. Armator zlecił Polskiemu Ratownictwu Okrętowemu przeholowanie jednostki do Karlskrony. „Ylvę" przeprowadzi z Gdyńskiej Stoczni Remontowej, gdzie od był się przegląd szkód wyrządzonych pożarem, do macierzystego portu, holownik „Tumak".

M. L.

Nasz komentarz

Afrykańska podróż Pompidou

Rozpoczęta 2 lutego afrykańska podróż prezydenta Francji stanowi tournée długie zarówno w czasie, jak i przestrzeni. W ciągu 12 dni Pompidou przebędzie ponad 14 tys. km, odwiedzając 5 krajów Czarnej Afryki. Trasa podróży biegnie przez Mauretanię, Senegal, Wybrzeże Kości Słoniowej, Kamerun i Gabon, a więc przez państwa, które były koloniami francuskimi i którym w 1960 r. była metropolia przyznała niepodległość.

Ta pierwsza wielka oficjalna podróż zagraniczna prezydenta Francji w 1971 roku posiada dla Francji duże znaczenie polityczne i gospodarcze. Rozmija się ona wprawdzie nieco w czasie z 10 rocznicą przyznania niepodległości pięciu b. koloniom francuskim, ale ma z całą mocą potwierdzić kontynuację afrykańskiej polityki gen. de Gaulle'a, który podczas swojej podróży po krajach Czarnej Afryki w grudniu 1959 r. zawarł między tymi pięcioma krajami a Francją układy dwustronne.

Przed rozpoczęciem swej obecnej podróży Pompidou potwierdził, iż jest zdecydowany jeszcze bardziej zacieśnić stosunki istniejące między Francją, a krajami Afryki, które przez wiele lat były koloniami francuskimi i dziś nadal posługują się językiem francuskim. Była metropolia udziela tym krajom pomocy gospodarczej i finansowej. Ta ostatnia przekracza rocznie miliard franków, wynosząc niecały 1 procent budżetu Francji. Ogółem w ciągu 10 lat niepodległości b. kolonie francuskie w Afryce otrzymały od Francji pomoc wartości ok. 10 mld franków. Ponadto w krajach afrykańskich, które odwiedza obecnie prezydent Pompidou, w różnych gałęziach gospodarki, szkolnictwie i wojsku pracuje blisko 10 tys. ekspertów francuskich.

Jednocześnie Francja czerpie znaczne korzyści finansowe ze współpracy gospodarczej z krajami afrykańskimi, które były przed kilkunastu laty jej koloniami. Była metropolia znajduje się na pierwszym miejscu zarówno w eksporcie, jak i imporcie na rynkach tych krajów, a inwestorzy francuscy — w uprzywilejowanej pozycji w stosunku do pozostałych partnerów europejskich czy amerykańskich.

Ostatnio jednak na rynki krajów afrykańskich, nie wyłączając b. kolonii francuskich, coraz bardziej wkracza kapitał zachodnioniemiecki. Dlatego też głównym celem obecnej podróży prezydenta Pompidou jest nadanie współpracy z krajami Afryki wyższej rangi i nowego rozmachu.

(RD)

OBRADY PREZYDIUM I KOMITETU WYKONAWCZEGO CRZZ

Sprawy kobiet pracujących na forum związkowym

WARSZAWA (PAP). — 3 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ, poświęcone sprawie poprawy warunków socjalno-bytowych kobiet pracujących. W obradach, które prowadził przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek wziął udział wicepremier Józef Kulesza.

Omówiono najważniejsze problemy kobiet pracujących, wymagające w najbliższym czasie rozwiązania zarówno w zakładzie pracy jak i w miejscu zamieszkania, związane z polityką zatrudnienia, z pozycją zawodową i społeczną kobiet, poprawą warunków pracy i ochrony zdrowia oraz pomocą matce pracującej w opiece nad dziećmi.

Zwracano uwagę na konieczność opracowania programów zatrudnienia kobiet oraz na potrzebę udzielania im różnych form pomocy dla ułatwienia podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Powinien być również opracowany program kształcenia zawodowego dziewcząt, zgodnie z aktualnymi potrzebami gospodarki. Konieczna jest również aktualizacja wykazu stanowisk pracy wzbronionych dla kobiet — stosownie do zmian, jakie powoduje postęp techniczny i technologiczny. Mówiono też o potrzebie stopniowego ograniczania czasu pracy nocnej kobiet, zwłaszcza w soboty oraz dalszej rozbudowy odpowiednich urządzeń higieniczno-sanitarnych w zakładach pracy zatrudniających wiele kobiet, a także produkcji odpowiedniej odzieży ochronnej uwzględniającej rozmiary i wzory dostosowane do potrzeb kobiet.

Postulowano dalszy rozwój poradni „K" i placówek zakładowej służby zdrowia, zwiększenie sieci żłobków i przedszkoli, głównie w osiedlach mieszkaniowych oraz dostosowanie czasu ich otwarcia do praktycznych potrzeb. Za konieczne uznano przyspieszenie rozwoju usług ułatwiających kobietom spełnianie obowiązków rodzinnych i domowych.

Na zakończenie zabrał głos Władysław Kruczek, który m. in. zaznaczył, że propozycje omawiane na posiedzeniu będą przedmiotem dalszego współdziałania ruchu zawodowego z rządem. Podkreślił on, że obecnie istnieje pełne zrozumienie władz politycznych i rządowych kraju dla wagi problemów socjalnych.

Posiedzenie Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP). — 3 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, podczas którego wysłuchano sprawozdania przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów o przebiegu prac związanych z koniecznością wniesienia zmian do Narodowego Planu Gospodarczego na 1971 rok. Wynikają one zarówno z podjętych w ostatnim czasie zobowiązań o zwiększeniu produkcji, z podwyżek dochodów ludności, jak też i konieczności dokonania niezbędnych przesunięć w obecnej strukturze planu.

Prezydium Rządu ustaliło główne kierunki zmian w Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1971 oraz taki harmonogram zakończenia prac, który zapewniłby wniesienie do laski marszałkowskiej w lutym br. propozycji zmian do Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu państwa na rok 1971 w postaci odpowiednich dokumentów.

Po apelu U Thanta

Ostatnie godziny przed przerwaniem ognia

NOWY JORK, KAIR, LONDYN, PARYŻ (PAP). Jak już informowaliśmy, sekretarz generalny ONZ U Thant przedstawił Radzie Bezpieczeństwa raport na temat działalności ambasadora Jarringa, swego specjalnego wysłannika, który pośredniczy we wznowionych 5 stycznia br. rozmowach między Jordanią, ZRA a Izraelem, mających na celu osiągnięcie pokoju między tymi państwami. W raporcie swym U Thant wyraził „ostrożny optymizm" w związku ze stanem rokowań i dlatego wezwał strony konfliktu, aby „wykazały powściągliwość w działalności wojskowej po to, by cisza, która panuje na Bliskim Wschodzie od sierpnia 1970 roku, została zachowana, innymi słowy, jest to apel o przedłużenie przerwania ognia.

ZRA nie podziela optymizmu U Thanta i zupełnie inaczej niż on ocenia postęp w rokowaniach z Izraelem. Oświadczenie tej treści złożył rzecznik przedstawicielstwa ZRA w ONZ.

POGODA

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 4 bm.

Zachmurzenie wzrastające, po południu malejące, opady śniegu z deszczem. Temperatura od — 2 st. rano do + 3 st. w ciągu dnia. Wiatry umiarkowane, z kierunków zachodnich.

ZE ŚWIATA

MOSKWA (PAP). We środę wieczorem opublikowany został wspólny komunikat radziecko - syryjski po zakończeniu oficjalnej wizyty w Związku Radzieckim syryjskiej delegacji partyjno-rządowej z premierem Asadem na czele.

* * *

HANOI (PAP). We środę minęła 41 rocznica utworzenia Partii Pracujących Wietnamu. Obchodząc tę rocznicę komuniści wietnamscy, podobnie jak i cały naród deklarują zdecydowaną wolę osiągnięcia zwycięstwa w walce przeciwko agresji USA i o zbudowanie socjalizmu na ziemi wietnamskiej.

* * *

HAWANA (PAP). Prezes PAN prof. dr Janusz Groszkowski jako pierwszy zagraniczny uczony otrzymał tytuł członka honorowego kubańskiej akademii nauk. Uroczystość wręczenia dyplomu odbyła się we wtorek wieczorem w hawańskim kapitolu — siedzibie akademii — w obecności licznych kubańskich naukowców.

* * *

RZYM (PAP). Agencja France Presse zwraca uwagę, iż kler grecki od pewnego czasu atakuje w gwałtowny sposób grecką rodzinę królewską. Metropolita północnej Grecji Augoustinoc wystąpił niedawno przeciwko królowej — matce Fryderyce, która miała się niepochlebnie wyrazić o greckim kościele ortodoksyjnym. Obecnie metropolita zaatakował księżniczkę Irenę, siostrę króla Konstantyna, oskarżając ją, iż... stała się wyznawczynią buddyzmu.

* * *

LONDYN (PAP). Sąd londyński uwolnił od winy i kary 2 dziennikarzy i pułkownika armii brytyjskiej, którzy oskarżeni zostali o „ujawnienie tajemnic dotyczących wojny domowej w Nigerii".

* * *

WASZYNGTON (PAP). Szef sztabu armii USA gen. Westmoreland rozpoczął 17-dniową podróż, w czasie której odwiedzi Etiopię, Indie i Iran.

* * *

BONN (PAP). Minister finansów i spraw socjalnych Szlezwika - Holsztynu, Hans Hellmuth Qualen oświadczył we środę, iż wystąpił z szeregów wolnej partii demokratycznej. Qualen był jedynym ministrem wolnych demokratów w rządzie krajowym CDU/FDP.

Polsko—radzieckie spotkanie naukowców

WARSZAWA (PAP). — 3 bm. w siedzibie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych w Warszawie rozpoczęło się 3-dniowe, polsko-radzieckie spotkanie naukowców, poświęcone aktualnej sytuacji międzynarodowej, a także dalszej współpracy między ośrodkami naukowymi specjalizującymi się w tej problematyce. Jak wykazała dotychczasowa praktyka, tego rodzaju kontakty dobrze służą sprawie wzajemnego zrozumienia.

W spotkaniu biorą udział specjaliści zagadnień międzynarodowych reprezentujący czołowe instytuty i placówki naukowe obu krajów. Delegacji polskiej przewodniczy dyrektor PISM — dr Ryszard Frelek. W rozmowach ze strony radzieckiej bierze udział grupa naukowców z Instytutu Światowej Gospodarki i Stosunków Międzynarodowych w Moskwie — ośrodka, który od lat współpracuje z PISM. Delegacji przewodniczy z-ca dyrektora tego instytutu dr Jewgenij Primakow.

Dyskusja w pierwszym dniu obrad miała charakter roboczy i przebiegała w bezpośredniej, przyjacielskiej atmosferze. Uczestnicy spotkania poinformowali się wzajemnie o strukturze i dotychczasowej działalności poszczególnych instytutów i zakładów naukowych, przedstawili również główne kierunki pracy na lata 1971—1975.

Wiele miejsca podczas rozmowy zajęła ta działalność placówek naukowych, której przedmiotem jest współpraca między krajami socjalistycznymi, a także sprawy bezpieczeństwa europejskiego.

* * *

W godzinach popołudniowych ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow wydał w salach ambasady przyjęcie dla uczestników spotkania.

Debata budżetowa w Bundestagu

BONN (PAP). Zachodnioniemiecki Bundestag rozpoczął we środę drugie czytanie projektu budżetu federalnego za rok 1971. Na wstępie debaty deputowani zaaprobowali jednogłośnie bez dyskusji budżet urzędu prezydenta NRF. Natomiast w trakcie omawiania budżetu urzędu kanclerskiego, opozycja CDU/CSU przypuściła gwałtowny atak na politykę wewnętrzną rządu federalnego.

Półwysep Indochiński w ogniu

USA odpowiedzialne za sprowokowanie konfliktu

WASZYNGTON — LONDYN (PAP). Koła oficjalne w Waszyngtonie nadal zachowują ścisłą tajemnicę na temat rzeczywistego rozmiaru agresji amerykańsko-sajgońskiej w Laosie. Sekretarz obrony USA Laird oświadczył, że nie ma nic do powiedzenia gdy po zamkniętym posiedzeniu senackiej komisji sił zbrojnych, dziennikarze zarzucili go pytaniami na temat wydarzeń w Indochinach.

Takie samo stanowisko zajmują również Biały Dom i departament stanu. Rzecznik Białego Domu poinformował, iż we wtorek odbyła się narada prezydenta Nixona z sekretarzem obrony Lairdem, sekretarzem stanu Rogersem, dyrektorem CIA Helmsem, przewodniczącym kolegium szefów sztabów Moorerem i specjalnym doradcą prezydenta d/s polityki zagranicznej Kiessingerem, jednakże uchylił się od jakichkolwiek wyjaśnień. Zdaniem komentatora towarzystwa radiowo-telewizyjnego CBS na naradzie w Białym Domu zapadły decyzje dotyczące Laosu.

Tymczasem, jak wynika z doniesień prasowych, agresja amerykańsko-sajgońska wobec Laosu przybiera coraz większe rozmiary. Amerykańskie bombowce „B-52" oraz myśliwce bombardujące przez całą dobę dokonują nalotu na terytorium Laosu. W operacji na granicy Wietnamu południowego z Laosem — według informacji dziennika „New Jork Times" i towarzystwa radiowo-telewizyjnego CBS uczestniczy obecnie 25 tys. żołnierzy sajgońskich i 9 tys. wojskowych amerykańskich.

Z informacji prasowych wynika, że dla usprawiedliwienia inwazji na Laos wysuwa się obecnie takie same powody, jakimi administracja USA posługiwała się w przeddzień wkroczenia do Kambodży, a mianowicie **„zapewnienie bezpieczeństwa wojsk amerykańskich", „wymierzenie ciosu w nieprzyjacielskie bazy" oraz... „przyczynienie się do szybszego zakończenia konfliktu".**

Wiadomości o rozszerzaniu przez USA wojny na Półwyspie Indochińskim wywołują zaniepokojenie wśród amerykańskiej opinii publicznej, co znajduje wyraz na łamach prasy i w wypowiedziach członków Kongresu.

Senacka komisja spraw zagranicznych postanowiła zorganizować jawne posiedzenie poświęcone omówieniu sposobów położenia kresu wojnie wietnamskiej i wycofania wojsk USA z Azji południowo-wschodniej.

* * *

„Na rozkaz Nixona w poniedziałek o świcie rozpoczęła się inwazja na Laos" („Humanite"), „Pięć tys. spadochroniarzy południowowietnamskich i tysiąc żołnierzy syjamskich walczy od poniedziałku w Laosie" („Figaro"). „Manewr Nixona w Laosie" („Combat"), „Georges Pompidou potwierdza szczególne zainteresowanie Francji niepodległością i neutralnością Laosu" — („Nation") — oto niektóre tytuły pod jakimi prasa francuska przyniosła we środę informacje o agresji sajgońsko-syjamsko-amerykańskiej na Laos.

Zdaniem kół paryskich, USA zabrnęły w swej polityce agresji i neokolonializmu w ślepą uliczkę. Najpierw po fiasku „pacyfikacji", operacjach specjalnych i wojnie specjalnej w Wietnamie południowym wprowadzono doktrynę „wietnamizacji" wojny wietnamskiej, a kiedy ta spaliła na panewce, w marcu 1970 r. USA rozpoczęły agresję na Kambodżę. W związku z niepowodzeniem i tej operacji czego dowodem było m. in. zniszczenie na lotnisku Phnom Penh przez siły khmerskich patriotów prawie całego lotnictwa Lon Nola USA dokonały kolejnej eskalacji agresywnej wojny, inspirując, organizując i wspierając swymi samolotami i artylerią atak wojsk sajgońskich i syjamskich na Laos. Wojna ogarnęła więc już cały Półwysep Indochiński.

„Daily Miror" określa posunięcia USA jako niebezpieczną grę i pisze, iż „mimo milczenia oficjalnego Waszyngtonu, jest obecnie zupełnie oczywiste, że prezydent Nixon sankcjonował inwazję na Laos wojsk południowowietnamskich przy wsparciu ze strony amerykańskiego lotnictwa".

Dziennik „Financial Times" stwierdza, że „inwazja na Laos jest logiczną kontynuacją zeszłorocznych posunięć wobec Kambodży" i stanowi pogwałcenie porozumień genewskich gwarantujących neutralność Laosu.

O POGŁĘBIENIE ROBOTNICZEGO CHARAKTERU ZMS

Plenum ZW ZMS w Gdańsku

W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej w Gdańsku, poświęcone omówieniu zadań w zakresie pogłębienia robotniczego charakteru związku. Na plenum przybyli: I sekretarz KW PZPR **Alojzy Karkoszka** oraz sekretarz Zarządu Głównego ZMS **Jan Madej**. W referacie pt. **„O kierunkach pracy w środowisku robotniczym"** przedstawiono dotychczasową działalność organizacji ZMS w województwie gdańskim oraz formy i metody działania. Sporo miejsca poświęcono także zadaniom, stojącym obecnie przed związkiem. Zadania te — w wielkim skrócie — to: udzielanie skutecznej pomocy partii w socjalistycznym wychowaniu młodzieży, praca w środowisku robotniczym z młodzieżą, która — chociażby tylko z racji bezpośredniego udziału w produkcji — stanowi najdolrzalszą część młodego pokolenia.

Po referacie powołano komisję wniosków i uchwał, złożoną z przedstawicieli poszczególnych zakładów pracy naszego województwa, uczestniczących w plenarnym posiedzeniu. Komisja ta, na podstawie wysuniętych wniosków i projektów, uwzględniając pilne problemy młodzieżowe, podnoszone w dyskusji, opracować ma w ciągu najbliższych 9 dni konkretny, długofalowy program działania organizacji ZMS w środowisku robotniczym Wybrzeża.

Dyskusja koncentrowała się m. in. wokół spraw socjalno-bytowych młodzieży zetemesowskiej, dotyczyła też takich problemów, jak adaptacja społeczno-zawodowa młodych w zakładach pracy, która nie zawsze jeszcze natrafia na korzystny klimat. Dyskutanci zgodni byli w swoich sądach, że ZMS powinien oddziaływać na całą młodzież, przyjmując za generalny kierunek działania wychowanie młodzieży poprzez pracę. **(zd)**

Pomożemy!

* Przyspieszenie robót w »Hydrobudowie-4«

* Zwiększona produkcja elbląskiej Spółdzielni Mleczarskiej

Załoga **Przedsiębiorstwa Budownictwa Inżynieryjno-Morskiego „Hydrobudowa-4"** w Gdańsku znana jest z realizacji wielu zobowiązań, przyśpieszających termin wykonania określonych robót. I teraz do rady zakładowej zaczęły napływać pisemne meldunki o podejmowaniu czynów produkcyjnych, będących wyrazem poparcia załogi dla polityki nowego kierownictwa partii i rządu. I tak 28-osobowa załoga **budowy nr 1**, wykonująca roboty przy rurociągu ciepłowniczym na trasie odgałęzienia od ulicy Kołobrzeskiej do Osiedla Kolejarz w Gdańsku-Oliwie, postanowiła skrócić termin wykonawstwa o 15 dni w stosunku do założonego harmonogramu. Dodatkowo pracownicy tej budowy przepracują społecznie jedną niedzielę 7 lutego br. Kierownictwo budowy zobowiązało się zabezpieczyć środki organizacyjno-techniczne dla wykonania zobowiązań, podpisanych przez sześciu brygadzistów: **M. Soleckiego, T. Karpińskiego, A. Banaszka, C. Mażejko, B. Okroja i T. Formelę.**

Pracownicy **budowy magistrali ciepłowniczej w Gdyni**, wykonujący roboty w rejonie ulic Hutniczej i Puckiej, postanowili skrócić termin ich wykonania o 3 miesiące. Zrealizowanie zobowiązania pozwoli wcześniej wykorzystać cały potencjał budowy na innym odcinku produkcyjnym. Pracownicy budowy, **wykonujący ciepłociąg dla Politechniki Gdańskiej**, zobowiązali się przyspieszyć termin robót o 30 dni. W zaoszczędzonym w ten sposób czasie wykonają oni dodatkowe zadania produkcyjne. **Pracownicy fizyczni wspólnie z personelem inżynieryjno-technicznym Kierownictwa Grupy Robót nr 1** o dwa tygodnie skrócą roboty budowlano-montażowe na magistrali ciepłowniczej Gdańsk-Południe oraz przepracują społecznie jedną niedzielę lutego.

O postanowieniu skrócenia określonych robót zameldowało też kilka brygad, a więc: brygada instalacji centralnego ogrzewania w składzie: **L. Klain, S. Sosna, K. Krokowicki, T. Cieślakiewicz i M. Hinc**; brygada murarzy **B. Ruperta**, wykonująca roboty przy zapleczu socjalnym dla Oddziału Robót Rurociągowych oraz brygada zbrojarzy **W. Longwy** z Zakładu Produkcji Pomocniczej Oddziału Robót Rurociągowych. Przedterminowe wykonanie robót przez wymienione brygady przyniesie — jak obliczono — kilkudziesięciotysięczne oszczędności. Równocześnie członkowie brygad, które podjęły czyny produkcyjne, wezwali resztę załogi „Hydrobudowy-4" do podejmowania podobnych czynów. **M. L.**

* * *

Stosunkowo niedawno w **elbląskiej Spółdzielni Mleczarskiej** rozpoczęto produkcję kazeinianu sodowego, nowego środka chemicznego używanego przez przemysł spożywczy.

Plan bieżącego roku przewidywał produkcję 180 ton tego produktu. Załoga spółdzielni po dokładnej analizie swoich możliwości podjęła zobowiązanie zwiększenia produkcji kazeinianu sodowego **o 50 ton.** aby w ten sposób wyrazić swoje poparcie dla programu odnowy.

Wartość zobowiązania zamyka się sumą ponad 3 milionów złotych. **(am)**

Dyskusja nad nowym układem zbiorowym dla rybaków potrwa jeszcze pół roku

Przygotowywany układ zbiorowy pracy dla rybaków morskich oczekiwany jest ze zniecierpliwieniem m. in. przez załogę gdyńskiego „Dalmoru". Trudno dziwić się temu, skoro prace związane z układem ciągną się ponad trzy lata. Projekt układu został przedstawiony radzie zakładowej „Dalmoru" w czerwcu ub. r. i zakwestionowany przez nią, a to m. in. z tego powodu, że zauważono w projekcie brak tabeli norm odzieżowych i żywnościowych. **Ponadto rada dołożyła szereg, jej zdaniem istotnych, wniosków własnych.** Według rady, projekt układu należałoby o nie uzupełnić, następnie raz jeszcze skonsultować i dopiero wtedy poddać pełny jego projekt pod dyskusję załóg rybackich.

Na odbytym w dniu 22 stycznia br. posiedzeniu komisji branżowej z udziałem wiceministra żeglugi i dyrektora naczelnego Zjednoczenia Gospodarki Rybnej, zgodzono się z takim postawieniem sprawy: **wszystkie wnioski mają być ujęte do projektu, a następnie (przy końcu marca br.) odpowiednia ilość egzemplarzy projektu układu — przygotowana przez ZGR — zostanie rozesłana wśród załóg rybackich.** Dyskusja — jak przewiduje się w „Dalmorze" — może potrwać ok. pół roku, ze względu na różne terminy schodzenia jednostek z łowisk do portu macierzystego.

Podpisanie nowego układu zbiorowego pracy dla rybaków morskich przeciąga się zatem. Wydaje się to jednak słuszne i umożliwi rozpatrzenie wszystkich istotnych spraw, i pozwoli uniknąć konieczności późniejszego uzupełniania układu o dodatkowe protokoły i postulaty (jak to było przy starym układzie!), co zawsze jest niezwykle kłopotliwe. **M. L.**

Statki w portach

GDAŃSK

„Francesco Nullo", „Lenino", „Chemik", „Kopalnia Marcel", „Ojców", „Oświęcim", „Oria", „Sanok" — pol., „Sutlej" — pakist., „Reinhold Krusemark" i „Polar Columbia" — NRF.

Po węgiel: „Narvi" — fiń., „Huta Ferrum" i „Kopalnia Szczygłowice" — pol., „Wolgo balt 121", „Bałtijskij 47", „Bałtijskij 7" — radz.

GDYNIA

„Konopnicka", „Edward Dembowski", „Żeromski", „Chopin", „Metalowiec", „Hanka Sawicka", „Czacki", „Świnoujście", „Stefan Okrzeja", „Liwiec", „Wróżka" — pol., „Baltic Swift" i „Baltic Sun" — bryt., „State of Kerala" — hind., „Frigo Tiete" — braz., „Nigeria" — liber., „Sunnaren" — szw. (czes.)

Kutry pozostały w portach

Od wczoraj kutry rybackie zaprzestały połowów, chroniąc się w swoich portach. Przyczyną było ostrzeżenie o silnym wietrze, dochodzącym do 7 st. przy stanie morza 5 st. **M. L.**

■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Rugbyści zmieniają system rozgrywek mistrzowskich

Plenarne obrady Polskiego Związku Rugby upłynęły pod znakiem dyskusji nad zmianą dotychczasowego systemu rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Już w najbliższej rundzie wiosennej zamiast ligi wprowadzone będą rozgrywki o Puchar Polski. Rozpoczną się one 28 marca z udziałem następujących drużyn: Orzeł, Skra i AZS Warszawa, Budowlani Łódź, Czarni Bytom, Posnania i Polonia Poznań, Lechia i Spójnia Gdańsk oraz Ogniwo Sopot. Drużyny grać będą systemem każda z każdym bez rewanżu. Zespół, który zajmie pierwsze miejsce w rozgrywkach zdobędzie tytuł mistrza Polski na rok 1971.

Rozgrywki drużynowe (ligowe) rozpoczną się 29 sierpnia i odbywać się będą systemem jesień — wiosna. Drużyny biorące w nich udział zostaną podzielone na dwie grupy. W grupie „a" znajdzie się 6 najlepszych zespołów z rozgrywek o Puchar Polski, a w grupie „b" 4 pozostałe z tych rozgrywek oraz drużyna z Mińska Mazowieckiego i Pocztowiec z Poznania. Po zakończeniu rozgrywek, które nastąpi w pierwszej połowie 1972 r. dwie ostatnie drużyny grupy „a" spadną do grupy „b", a dwa najlepsze zespoły z grupy „b" awansują do grupy „a".

Postanowiono również, że tak w grupie „a" i „b" drużyny rozgrywać będą ze sobą po 4 mecze. Ma to duże znaczenie dla rugbystów ponieważ przy małej ilości drużyn w grupie, rozgrywaliby oni zbyt mało meczów.

W celu szerszego zainteresowania tą dyscypliną sportu, szczególnie młodzieży, postanowiono także zorganizować po raz pierwszy ogólnopolskie zawody w wieloboju rugby, podczas których na specjalnych torach przeszkód uczestnicy poznawać będą „tajniki" tej dyscypliny sportu. Eliminacje odbędą się 28 kwietnia we wszystkich województwach, a finały 20 czerwca w Warszawie.

Trzecie miejsce juniorów Olimpii w Augustowie

W Augustowie zakończyły się mistrzostwa Polski juniorów w jeździe szybkiej na lodzie, traktowane jako sparta kiada województw w tej dziedzinie sportu. Niestety, z powodu braku odpowiednich warunków lodowych — komisja sędziowska zmuszona była odwołać ostatnie dwie konkurencje — biegi na 1000 i 5000 m chłopców.

Po wszystkich rozegranych w tych niecodziennych warunkach konkurencjach dziewcząt oraz dwu biegach chłopców końcowa punktacja spartakiadowa przedstawia się następująco: 1) woj. krakowskie — 102 pkt., 2) łódzkie — 45, 3) GDAŃSKIE — 32, 4) warszawskie — 25, 5. bydgoskie — 25, 6. białostockie — 23 pkt.

Punktacja klubów: 1) SNPTT Zakopane 815.199 pkt., 2) Pilica Tomaszów — 819.834, 3. Olimpia Elbląg — 820.450 pkt.

Po dwu biegach juniorów wieloboju grup „a" i „b" pierwsze trzy miejsca zajęli zawodnicy SNPTT Zakopane. Grupa „a" 1) Dziedzic — 98.383, 2) Mika — 99.133, 3) Serwin — 101.683. Grupa „b" 1) Miętus — 99.033, 2) Palka — 101.550, 3) Remsz — 104.133.

Według nowego regulaminu spartakiadowego, tegoroczne mistrzostwa Polski juniorów w dyscyplinach zimowych traktowane są jako zawody spartakiadowe, z tym, że dyscypliny zimowe będą punktowane oddzielnie od letnich. Niestety trzecie miejsce naszego województwa zdobyte przez łyżwiarzy (jedyna dyscyplina zimowa uprawiana u nas na wysokim poziomie) nie może zadowolić.

Turniej halowy młodych piłkarzy

Gdański Stoczniowiec organizuje młodzieżowy turniej piłkarski na hali dla zespołów szkolnych i podwórkowych (7-osobowych) dla chłopców urodzonych po lipcu 1956 roku. Zgłoszenia przyjmuje do soboty 6 bm. sekretariat Stoczniowca, Gdańsk, ul. Jana z Kolna, w godz. 15—17.

Przypominamy: Stoczniowiec — Widzew, 7 bm.

Jak już zapowiadaliśmy, Polski Związek Bokserski wyznaczył dzień 7 bm. jako ostateczny termin rozegrania zaległego meczu o wejście do I ligi „B" pomiędzy Stoczniowcem a Widzewem Łódź. Mamy więc nadzieję, że ten pechowy mecz, odkładany już trzykrotnie, dojdzie wreszcie do skutku w najbliższą niedzielę. Jak nas poinformował gdański Stoczniowiec, pojedynek dwu wspomnianych drużyn odbędzie się w hali Stoczni Gdańskiej im. Lenina przy ul. Jana z Kolna, początek godz. 11.

UWAGA użytkownicy samochodów!

STACJA OBSŁUGI TOS NR 6 W OLIWIE, al. Grunwaldzka 339, tel. 52-02-31 przyjmie do naprawy samochody m-ki **„Warszawa", „Żuk", „Nysa" Pick-up** i **„Syrena"** w zakresie prac podwoziowych i silnikowych z krótkim terminem wykonania.

STACJA TOS NR 105 SOPOT, ul. 20 Października, tel. 51-21-07 wykonuje przeglądy i obsługi samochodów osobowych i dostawczych, badania diagnostyczne w pełnym zakresie m. in. silnika, wyważanie i geometria kół, ustawianie świateł itp.

K-525

Spotkajmy się w kinie

POLONIA

NA FILMIE

PRZYSTAŃ

REŻYSERII

PAWŁA KOMOROWSKIEGO

W DNIACH 4—7 II

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

ś. † p.

Marianny Burzyńskiej

za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty serdeczne podziękowania składa

rodzina

S-9194

Dnia 23. I 1971 r. zginął śmiercią tragiczną mój kochany mąż, najtroskliwszy tatuś i dziadek

ś. † p.

IGNACY PASIK

ur. 22. IV 1920 r.

Msza żałobna odprawiona zostanie w kościele Św. Jerzego w dniu 4. II 1971 r. o godz. 8.30.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Sopocie, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

S-9246

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO 1,28 ha, z zabudowaniami w Grabówcu sprzedam. Kamrowska, Smolag, poczta Bobowo, pow. starogardzki. P-66

DOM jednorodzinny z placem, sprzedam. Gdańsk-Olszynka, Gęsia 2 G-21514

MATRYMONIALNE

ROZWIEDZIONY pozna panią do lat 40 z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod MG-21473.

MOTORYZACYJNE

„MOSKWICZA 408", stan bardzo dobry sprzedam, lub zamienię na „Fiata 125 P". Telefon 31-64-26. G-21551

LAKIEROWANIE samochodów telefon 41-90-77. G-21474

SAMOCHÓD ciężarowy „Star" oraz „Skodę Octavię" sprzedam, zamienię na „Warszawę" nowego typu. Gdańsk, Kartuska 19/5. G-21492

SAMOCHÓD osobowy po wypadku kupię. Telefon 52-28-23. G-21508

„OPLA KAPITANA" 1960, do remontu sprzedam. Starogard Gd. tel. 24-75. P-61

TAKSOMETR „Halda" sprzedam. Tel. 32-17-72. G-21519

PRACA

POMOC domową przyjmę. Oliwa, ul. Krzywoustego 22/11. G-21503

EKSPEDIENTKA do sprzedaży pieczywa potrzebna. Referencje konieczne. Wrzeszcz, Wiązowa, piekarnia. G-21506

SAMODZIELNA gosposia w średnim wieku do dwóch dorosłych osób zaraz potrzebna. Warunki bardzo dobre. Referencje konieczne. Sopot, Abrahama 11a, godz. 17—19. G-21781

RENCISTĘ z Gdańska zatrudnię. Telefon 41-90-37. G-21191

LEKARSKIE

DR KRAJEWSKI Stanisław, skórne, weneryczne. Wrzeszcz, Marchlewskiego 13, obok dworca, telefon 41-06-97. G-20408

DR DZIEWANOWSKI skórne, weneryczne, Gdańsk, Św. Ducha 25/27 telefon 31-63-88. G-21721

DR Z. KRAJEWSKI skórne, weneryczne Wrzeszcz, Grunwadzka 24 telefon 41-06-47. G-21558

LOKALE

MIESZKANIE 2 pokoje duże, kuchnia, c.o., telefon, łazienka — Oliwa (przy parku) zamienię na równorzędne mniejsze — Trójmiasto. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-21512.

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia, wspólne wygody — centrum Sopotu na samodzielną kawalerkę. Telefon 21-60-41 wewn. 65 Jedlińska, godz. 9—14. G-21520

PRZYJMĘ panienkę do wspólnego pokoju. Suchanino, Szuberta 12.

SAMOTNA, pracująca, ucząca się poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-21494.

ZAMIENIĘ domek jednorodzinny, kwaterunkowy koło Nowego Portu — trzy pokoje, kuchnia, częściowe wygody, garaż, duży ogród na dwa pokoje w Trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-21469.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, działką, możliwość hodowli (30 m) w Oruni na 1,5 — 2 pokoje — Trójmiasto. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-21522.

NAUKA

W KWIDZYNIE organizujemy podstawowe kursy spawania gazowego i elektrycznego oraz kursy kwalifikacyjne mistrzowskie i na tytuł robotnika wykwalifikowanego w zawodach: ślusarz maszynowy, narzędziowy, samochodowy, ciągnikowy, maszyn rolniczych, tokarz, frezer, elektromonter i elektromechanik. Informacji udziela, zapisy przyjmuje sekretariat Zasadniczej Szkoły Zawodowej Kwidzyn, Słowiańska 17 tel. 11-07. WZS „Oświata", Wrzeszcz, Waryńskiego 4, tel 41-21-82. K-386

ROZPOCZYNAMY kursy: kroju i szycia II stopnia — 9. II, godz. 11, spawania elektrycznego — 5. II, godz. 16.30, introligatorski — przyuczenia do zawodu — 3. II, godz. 17. Przyjmujemy zapisy na kursy: spawania gazowego, manicure-pedicure, obsługi dźwigów towarowo-osobowych, żurawi, suwnic, kierowców wózków akumulatorowych, spalinowych. Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego, Wrzeszcz, Miszewskiego 12, tel. 41-03-62. K-479

ORGANIZUJEMY kurs podwyższający kwalifikacje bufetowych — specjalność barman-mixer. Zajęcia dwa razy w m-cu sobota, niedziela. WZS „Oświata" Wrzeszcz, Waryńskiego 4, tel. 41-21-82. K-547

W GDYNI organizujemy kursy mistrzowskie i na tytuły robotnika wykwalifikowanego w zawodach: ślusarz samochodowy, maszynowy, narzędziowy, tokarz, frezer, monter przemysłowy, hydraulik, elektromechanik i elektromonter. Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Technikum Mechanicznego Gdynia, Czerwonych Kosynierów 79, tel. 21-68-91 WZS „Oświata" Gd.-Wrzeszcz, Waryńskiego 4, tel 41-21-82. K-387

KUPNO

BURSZTYN — sieczkę kupię. Gdynia, Świętojańska 104 m. 4. G-21478

KSIĄŻKI o hipnotyzmie także mediumizmie pilnie kupię. Telefon 41-10-35. G-21481

KANAPĘ narożnikową, używaną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-21493.

SPRZEDAŻ

ROŻEŃ nowy sprzedam. Telefon 41-90-27. G-21475

PIANINO w bardzo dobrym stanie sprzedam. Gdańsk-Wrzeszcz, al. Grunwaldzka 71-73 m. 9 w godz. 17—20. G-21523

TYNKI szlachetne sprzedaje wytwórnia Sopot, 20 Października 737, tel. 51-25-53, pryw. 41-49-59. G-21423

PRZETARGI I LICYTACJE

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Sopocie ogłasza przetarg nieograniczony na rozbiórkę magazynu nr 2 na targowisku miejskim w Sopocie. Warunki techniczne są do wglądu w dziale technicznym MPGK. Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, kółka rolnicze i sektor prywatny. Koperty z ofertami należy składać do dnia 15 lutego 1971 r. MPGK zastrzega sobie dowolny wybór oferenta pod warunkiem spełnienia przez ubiegającego się następujących wymagań: uzyskane drewno rozbiórkowe wykonawca złoży w magazynie MPGK, rozliczenie za wykonane roboty będzie stanowił uzyskany materiał z rozbiórki w postaci cegły. Otwarcie komisyjne kopert nastąpi w dniu 15. II 1971 r. o godzinie 9.00. K-572

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 12 w Gdańsku-Wrzeszczu zatrudni zaraz st. inspektora finansowego w zarządzie przedsiębiorstwa, branżystę instalacji sanitarnych. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia, pokój 315 Wrzeszcz, al. Grunwaldzka 141, z uprzednim skierowaniem z Wydz. Zatrudnienia Prez. MRN z książeczką ubezpieczeniową i aktualnymi wpisami poprzednich zakładów pracy. K-349

Techniczna Obsługa Samochodów Okręgu Gdańskiego w Gdyni, ul. Czerwonych Kosynierów 183, tel. 21-39-91 zatrudni zaraz: kierownika technicznego Stacji Obsługi nr 10 w Gdyni oraz robotników wykwalifikowanych w zawodach: blacharz-spawacz, lakiernik samochodowy. Na stanowisku kierownika technicznego wymagane wykształcenie wyższe techniczne plus 2—5 lat praktyki. Wymagane jest skierowanie z Urzędu Zatrudnienia i aktualne wpisy w książeczce ubezpieczeniowej. K-419

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wejherowie zatrudni pracownika z wykształceniem prawniczym w Wydziale Gospodarki Wodnej i Ochrony Powietrza. Warunki pracy do omówienia w wyż. wym. wydziale z kierownikiem wydziału codziennie rano lub korespondencyjnie. K-341

„DZIENNIK BAŁTYCKI", Gdańsk Targ Drzewny 3-7. ■ TELEFONY: centrala — 31-50-41, sekretariat redakcji 31-35-60, dział miejski 31-45-17, dział gosp.-morski 31-53-28, dział terenowy 31-18-97, sekretarz redakcji 31-27-33, „Śmiało i szczerze" 31-20-62, hala maszyn 31-26-51 inne działy łączy centrala, Redakcja nocna 31-05-71 ■ Biuro Ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 3-7, tel. 31-35-60 oraz Gdynia ul. Świętojańska 5-7, telefon 21-64-72 ■ ODDZIAŁ REDAKCJI W ELBLĄGU ul Grunwaldzka 31, telefon 20-95 ■ Pismo redaguje KOLEGIUM J. Matuszkiewicz — redaktor naczelny, J. Królikowski — zastępca redaktora naczelnego, R. Bolduan — sekretarz redakcji, M. Truskolaska i Z. Truszkiewicz ■ Nakładem Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „PRASA" ■ Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i urzędy pocztowe ■ Skład i druk: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" — Drukarnia. Zam. 207, F-3.

O przydziale wczasów - krytycznie

DLACZEGO NIE JA?

Obowiązujący aktualnie system przydziału miejsc na wczasy nie daje żadnych przywilejów z tytułu charakteru i warunków pracy, jak też wysokości zarobków. Dla 1 600 tys. osób, które spędzają każdego roku urlop w zakładowych ośrodkach wypoczynkowych i 600 tys. gości domów FWP, decydującym kryterium zdobycia miejsca jest kolejność zgłoszeń.

PRACOWNICY fizyczni, którzy stanowią blisko 65 proc. zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej poza rolnictwem, na wczasach są w zdecydowanej mniejszości — ich udział nie przekracza 35 proc. Porównanie tych dwu liczb wskazuje na istnienie wyraźnych dysproporcji w rozdziale miejsc między pracownikami fizycznymi i umysłowymi. Rodzi też pytanie, dlaczego tak jest i jakie są możliwości poprawy tej sytuacji.

Po pierwsze dlatego, że zwiększa się z każdym rokiem liczba chętnych do wyjazdu na wczasy. **Do rad zakładowych z prośbą o skierowanie coraz częściej przychodzą robotnicy, którzy nigdy z wczasów nie korzystali.** Niestety, przychodzą najczęściej dopiero w kwietniu lub w maju, podczas gdy zgodnie z wymogami obowiązującego systemu rozdziału miejsc, listy kandydatów muszą być skompletowane dużo wcześniej.

Brak nawyku wcześniejszego planowania wypoczynku u części robotników, zderza się więc z wymogami biurokratycznej machiny, preferującej w sposób przez ustawodawcę nie zamierzony, pracowników umysłowych.

Przesunięcie jednak terminu zgłoszeń na okres późniejszy sprawy też nie załatwia.

JAKIE są zatem możliwości poprawy? Mała przydatność kolejności zgłoszeń jako jedynego w zasadzie kryterium nasuwa myśl, że należałoby w pierwszym rzędzie ustanowić pewne preferencje w zależności od miejsca, charakteru i warunków pracy, a także poziomu zarobków.

Realną szansą rozluźnienia tłoku w kolejce po przydziały i wyrównania rażących dysproporji między pracownikami umysłowymi i fizycznymi jest tak że bardziej równomierne wykorzystanie ośrodków wczasowych w ciągu całego roku, a nie tylko — w dwóch tradycyjnych miesiącach letnich.

Jak dotychczas, związki branżowe nie zadały sobie zbyt wiele trudu, by zapewnić właściwy wypoczynek np. pracownikom przetwórstwa owocowo-warzywniczego bądź przemysłu cukrowniczego, którzy podobnie, jak cały szereg innych grup pracowników, ze względu na sezonowy charakter pracy, mogą wyjechać na urlop, tylko w określonym terminie. **Zrozumiałe jest, że rekompensatą za nietradycyjną porę roku powinna być atrakcyjna miejscowość i niższe opłaty.**

Zwiększyć można także ilość na wczasach tradycyjnych poprzez lepszą organizację wypoczynku dla młodych robotników. Młodzież, jak wiadomo, chętniej wyjeżdża na różnego rodzaju obozy i wczasy specjalistyczne. I chyba jest możliwa do zrealizowania koncepcja obozów pod patronatem organizacji młodzieżowych, grupująca pracowników różnych zakładów i przez te zakłady dofinansowywanych.

NIEZDROWA atmosfera wokół przydziału wczasów bierze się często nie tylko z niewystarczającej ilości miejsc i występujących dysproporcji. **Nie wszędzie przestrzegany jest także przepis o jawności decyzji w sprawach przydziału i obowiązek wywieszania do publicznego wglądu list osób zakwalifikowanych.**

O tym, ile jest miejsc do dyspozycji rady i do jakich miejscowości, wiadomo jest przecież dużo wcześniej niż przed samym sezonem urlopowym. **Wcześniejszy rozdział i ogłoszenie list stwarza więc szanse uniknięcia decyzji niesłusznych i zostawia radom zakładowym czas do ewentualnych poprawek.** Rzecz jasna, że przy konsekwentnym przestrzeganiu tych zasad, rady muszą zadać sobie nieco trudu, by wyszukać chętnych już na początku roku, co pozwoli na wstępnym niejako etapie zatroszczyć się o zachowanie odpowiednich proporcji między pracownikami fizycznymi i umysłowymi.

To właśnie mieliśmy na uwadze, poddając w wątpliwość celowość przesunięcia terminu zgłoszeń na okres tuż przed sezonem.

Wacław ORFIN

Szlachetne kamienie ze skawińskiej huty

Ponad 250 tys. sztucznych rubinów, szafirów, leuko-szafirów, ok. 100 tys. sztuk kamieni technicznych m. in. dla przemysłu precyzyjnego będzie mógł w ciągu roku produkować Zakład Doświadczalny Korundów przy Hucie Aluminium w Skawinie. Jest to możliwe dzięki ukończonej ostatnio rozbudowie i modernizacji, bowiem do niedawna zakład ten zajmował się produkcją korundów w sposób niejako chałupniczy. Sztuczne rubiny ze skawińskiej huty to dziś osiągnięcie techniczne na miarę światową — mogą one służyć również do produkcji urządzeń laserowych, których wszechstronne zastosowanie jest niemal nieograniczone, a potrzeby i zamówienia na tego rodzaju aparaturę — stale wzrastają.

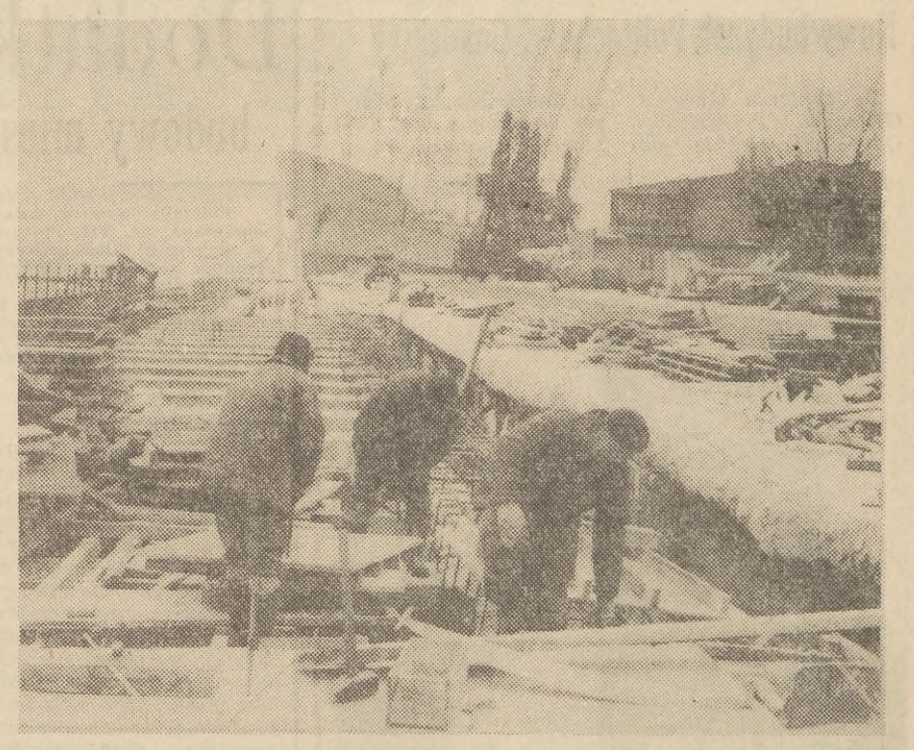

W związku z upowszechnianiem w transporcie morskim pojemników (kontenerów) do przewozów drobnicy, port gdyński przygotowuje specjalną bazę do przeładunków kontenerowych. Pociąga to za sobą konieczność adaptacji nabrzeża, uzbrojenia go w odpowiednie dźwigi i środki transportu wewnętrznego oraz budowy placów składowych o dużej wytrzymałości. Budowa gdyńskiej bazy przeładunkowej jest daleko zaawansowana. Odcinek nabrzeża Polskiego o długości 148 m jest już w przebudowie i jego zakończenie nastąpi — zgodnie z harmonogramem — w lipcu br. sprowadzono już 40 tonowy dźwig z Finlandii oraz zakupiono wózki portowe o dużej nośności.
Na zdjęciu: pracownicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Inżynieryjno-Morskiego przy przebudowie nabrzeża Polskiego. Fot. W. Nieżywiński

W gdyńskim salonie BWA

Malarstwo A. Piwarskiego

TYCH dwadzieścia płócien składa się na jedną z ciekawszych ekspozycji — przede wszystkim dlatego, że malarstwo to jędrne, soczyste, z charakterem. Autor tych obrazów Andrzej Jan Piwarski jest praprawnukiem Jana Feliksa Piwarskiego, znanego malarza i grafika, profesora warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych w I połowie XIX wieku. Sam pobierał naukę malarstwa w gdańskiej Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych u profesorów Stanisława Teisseyre'a i Jacka Żuławskiego. Jeszcze podczas studiów uczestniczył w ogólnopolskich prezentacjach malarskich, zdobywając na nich z reguły nagrody bądź wyróżnienia, po dyplomie znalazł odbiorców swych obrazów i grafik w sześciu już, poza Polską, krajach Europy.

Jest Andrzej Piwarski przede wszystkim malarzem nastroju — ulubionym zaś jego tematem są pejzaże. „Płótna te — pisze w katalogu wystawy Mieczysław Czychowski — zbudowane z zagęszczonej materii malarskiej, tworzą porowate faktury, a jednak mimo tego działają lagodnie, poprzez miękkość światła i niemalże holenderski ton".

— Interesuje mnie — stwierdza autor — światło, technologia, życie farby, jej dramat. Kontrast płaszczyzny zgaszonej, szarej z powierzchniami bardzo jaskrawymi, powstałej w wyniku wyciśnięcia farby wprost z tuby na płótno. Wówczas farba ta niejednokrotnie fosforyzuje, sprawia wrażenie jakby podświetlonej...

Prace Andrzeja Piwarskiego są realistyczne, w abstrakcji bowiem — jak sam stwierdza — wszystko już niemal zostało zrobione. Interesują go więc ulice ze starymi domami, chmury nad morzem, motywy wiejskie. W sumie przestrzeń w obrazie, ułożone plany, bryły domów. Być może dlatego niektóre z obrazów autora nasuwają mi skojarzenia z teatralną scenografią.

LAIK

„Pejzaż znad Motławy".

Poemat niepedagogiczny

Prowadzący mnie, przez hałasy szkolnej przerwy, do gabinetu dyrektora uczeń okazał się wielce wścibski. Słysząc, że jestem dziennikarzem, domyślnie zapytał: — Pan chyba w sprawie kłótni między naszymi nauczycielami. Po czym dodał: — Niech pan powie, kto kogo znokautuje, ja myślę, że położy się bibliotekarz. Dyrektor nie może przecież przegrać. Oto praktyczna lekcja — pomyślałem — wychowania obywatelskiego młodzieży. Spór między wychowawcami stał się własnością wychowanków, z bokserską terminologią. Ciekawe, co bardziej oddziałuje — zastanawiałem się jeszcze przed drzwiami dyrektora — sala wykładowa czy korytarz szkolny.

KONFLIKT, który przywiódł mnie do zespołu szkół zawodowych spółdzielczości pracy w Gdańsku-Wrzeszczu rozpoczął się przed kilkoma miesiącami. Do dziś jednak nie daje się uchwycić jego rzeczywistego sensu. Długi czas wydawał się być widłami zrobionymi z igły, nie wart relacji w prasie. Niepokoiło jednak to, że ta „święta wojna" rozgrywa się w nauczycielskim środowisku, na oczach młodzieży i że nikt z powołanych nie dostrzega tej lokalizacji, a wszyscy przyglądają się mu, jakby był rzeczą codzienną. Kuratorium trzyma się z dala, gdyż dzieje się to wszystko nie w jego resorcie, a gdańska spółdzielczość pracy dlatego, że szkołę prowadzi centralny związek w Warszawie.

Czas jednak chyba przed stawić bohaterów tego niepedagogicznego poematu, bez wnikania, który z nich jest ważniejszy. Więc po jednej stronie stoi stary polonista, ze stażem 30 lat pracy w zawodzie, człowiek niewątpliwie z charakterem, mający zawsze swoją rację.

— O co ja walczę? — mówi. — Tylko o spokój w pracy, której niewiele lat już pozostało. Oczywiście, ważne są dla mnie i zarobki, na podstawie których zostanie obliczona emerytura. Ale jeszcze ważniejsze są szacunek za długoletnią pracę i zasady, którymi kierowałem się jako nauczyciel.

Drugą stronę reprezentuje młody człowiek z magisterskim tytułem. Ma on za sobą także spore doświadczenie, ale poza szkolnictwem. Jego dewizą jest **dyscyplina pracy pedagogów.**

OD czego konflikt się zaczął, trudno dziś dociec. Oficjalnie bowiem powody, podawane przez obie strony zgodnie, ale z różnicą naświetleń, wydają się być kamuflażem. Mówi dyrektor: — **Bibliotekarz samowolnie wyjechał do Warszawy, jako wykładowca, na kursie specjalistycznym, zaproszony przez jedną z placówek naukowych.** Wyjaśnia bibliotekarz: — **Owszem, pojechałem, informując o tym wcześniej dyrektora. Praca w szkole, podczas mojej dwudniowej nieobecności, wcale nie ucierpiała.**

Jeżeli to ma być przyczyną dalszych zdarzeń, to umiejscowić ją wydaje się, należałoby raczej w sferze dobrze znanych zjawisk z codziennego życia, których symbolem jest powiedzonko: — Pan nie wie, kim ja jestem. Później przyszła sprawa podziału premii z okazji Dnia Nauczyciela i toastu na uroczystym obiedzie za sprawiedliwość społeczną. Po tym wstępie spór zaczął obrastać w podsłuchy i donosy, kto co powiedział, w poufne opinie i urzędowe korespondencje do władz coraz wyżej, a organizacji społecznych coraz szerzej. Pojawili się wysoko postawieni sojusznicy.

Wciągany coraz bardziej w tę sprawę próbowałem doszukać się dowodów na racje obu stron, licząc, że w oparciu o nie da się odnaleźć prawda, która podpowie możliwości rozejmu. Dochodziłem przede wszystkim podstaw konsekwencji wyciąganych wobec starego nauczyciela. Niestety, zamiast konkretnych uzasadnień, zbierałem jedynie niesprawdzalne opinie. A gdy podałem je w wątpliwość, dyrektor przeprosił grzecznie, że musi kończyć rozmowę, gdyż za chwilę ma się spotkać z kimś bardzo ważnym. A następne spotkanie uzależnił od wyników swych rozmów o przyszłości bibliotekarza z... ministrem oświaty. Żegnając się w tej sytuacji pośpiesznie nie zdążyłem zadać pytania — czy te właśnie przymioty są najbardziej pożądane na stanowisku dyrektora szkoły, w pracy wychowawczej z młodzieżą.

PO tej wizycie na miesiąc schowałem zapiski do redakcyjnego biurka. W międzyczasie przeżyliśmy na Wybrzeżu wydarzenia, które tyle nowych problemów postawiły przed wychowawcami młodzieży, szczególnie w szkołach zawodowych. Przez cały ten czas łudziłem się nadzieją, że sprawy publiczne najwyższej wagi rozwiążą ten, jakże małostkowy, osobisty konflikt. Daremnie. **W tych dniach bibliotekarz przyszedł z nową skargą, na bezprawne rozwiązanie przez dyrektora umowy o pracę na pół etacie, w charakterze wychowawcy w szkolnym internacie.** Nastąpiło ono natychmiast, słownie, z naruszeniem obowiązujących przepisów. Tym ostatnim wydarzeniem spróbowałem zainteresować Zarząd Okręgu ZNP w Gdańsku. Dowiedziałem się jednak, że za wysoka to instancja dla tak błahej sprawy jednego nauczyciela. Zarząd okręgu ma bowiem obecnie ważniejsze problemy na warsztacie.

A mój młody, wspomniany na wstępie, rozmówca ze szkoły czeka na odpowiedź — kto ostatecznie okaże się silniejszy? Jeśli będę musiał jej udzielić, to nie pozostanie nic innego, jak stwierdzić, że przegrywa w tej świętej wojnie szkoła, praca wychowawcza z młodzieżą.

Józef OGRODNIK

Kłopoty ze statystyką

JAK to jest z usługami dla ludności? Plany zakładają ciągły rozwój, a sprawozdania wykazują stale polepszające się ich zaspokojenie. Stan rzeczywisty jednak można ustalić jedynie przy pomocy badawczej sondy wśród ludności, gdyż i w tym wypadku statystyka wymagałaby pewnych poprawek.

Dowiadujemy się o tym z wniosku Wydziału Przemysłu i Usług Prezydium WRN do Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego o korektę planu usług przemysłowych dla ludności, wykonywanych przez spółdzielczość pracy. Kontrola wykazała w tym przypadku, że statystyka obrotów, w zestawieniu z rzeczywistym popytem na te usługi w niektórych spółdzielniach znacznie je zawyża. Przyczyną tego, jak stwierdza się, jest urzędowa praktyka, dyktowana nomenklaturą statystyczną, zaliczania do usług dla ludności prac wykonywanych na rzecz... jednostek uspołecznionych. Wiele bowiem zakładów gospodarki uspołecznionej, aby zdobyć wykonawców swych zleceń, przedstawia spółdzielniom oświadczenia, że zlecone usługi finansowane będą ze środków ludności. A to wystarcza, ażeby ująć je w odpowiedniej rubryce statystycznej.

Wydział Przemysłu wystąpił obecnie o likwidację tej fikcji, gdyż zaciemnia ona tylko rzeczywisty obraz.

J. O.

François Chabrey

AGENCJA KENDALL wie wszystko

TŁUM. GABRIELA KOSTANECKA

50)

Wkrótce wybiło trzy kwadranse na jedenastą. Obaj mężczyźni popatrzyli na siebie porozumiewawczo. Musiało się coś stać, był w tym jakiś hak. Tracili tylko czas na próżne oczekiwanie. Pozostało tylko jedno wyjście, przejść do akcji.

Kennedy opróżnił fajkę i wsunął ją do kieszeni. Obaj jak na komendę podnieśli się z miejsca i wyszli z baru, skinieniem ręki żegnając barmana.

Zaraz przed wejściem do „Ciro's" rozstali się. Nie musieli się nawet umawiać. Była to tradycyjna taktyka agencji Kendall. Kennedy ruszył w dół ulicy, w stronę miejsca, gdzie zaparkował samochód, Brady zaś poszedł w stronę przeciwną. Jego samochód znajdował się na pustym terenie, który powstał po zburzeniu starej kamienicy. Richard Bearden przyjechał z Los Angeles do Riverside autobusem, Stup przybył jego tropem.

Przeszedłszy jakieś sto metrów, obaj mężczyźni przeszli na drugą stronę ulicy, gdzie znajdowała się kamienica Beardena. Pierwszy dotarł do bramy Brady i wszedł, jak gdyby tu mieszkał. W kilka sekund po nim zjawił się Kennedy. Obaj weszli na drugie piętro, nie natykając się na schodach na nikogo.

Za drzwiami poszczególnych mieszkań słychać było różne odgłosy. Chrapanie, kłótnie zakochanych, aparaty radiowe, które „mełły" muzykę.

Na drugim piętrze znajdowało się troje drzwi.

— To tutaj — szepnął Brady pokazując ręką jedne z drzwi.

W tym momencie rozległo się pstryknięcie. Zgasło światło i klatka schodowa pogrążyła się w ciemności. Smuga światła sączyła się spod jednych z drzwi na piętrze. Drugie były pogrążone w ciemności, podobnie jak drzwi Beardena.

Kennedy zapalił zapalniczkę. Na drzwiach rudzielca przypięta była zardzewiałą pineską wizytówka z napisem: **Richard T. Bearden, fotograf — reporter.**

Steve nacisnął klamkę i, ku jego ogromnemu zdumieniu, drzwi otwarły się bez trudności.

Brady wziął do ręki rewolwer 7,65, który zazwyczaj nosił za paskiem. Ruchem ręki odsunął Kennedy'ego i wszedł pierwszy, z bronią gotową do strzału.

Wejście do mieszkania było ciemne. Był to korytarz, szeroki na około metr dwadzieścia i długi na dwa metry, który także służył za szatnię. Na wieszaku wisiały części garderoby.

Korytarz przechodził w pokój, jedyny chyba w tym mieszkaniu, którego okno wychodziło na ulicę. Do pokoju wpadało światło z ulicy. Skąpe, ale wystarczające, by przybysze mogli zauważyć, że panuje w nim potworny bałagan.

Brady pozostał przy wejściu, a Kennedy podbiegł do okna i opuścił storę. Wówczas Brady przekręcił kontakt i zapalił światło.

Z ust obu mężczyzn równocześnie wyrwał się okrzyk.

Pokój wyglądał jakby przez niego przeszła trąba powietrzna. Meble były powywracane, fotele wybebeszone, tapety pozrywane, obrazy połamane.

Z wielkiego pokoju wchodziło się do dwóch mniejszych pomieszczeń. Pierwszym była kuchnia, drugim — łazienka, częściowo przekształcona w laboratorium fotograficzne. Widać to było od razu, jako że drzwi były otwarte. W obu pomieszczeniach również panował nieopisany bałagan.

Nie to jednak wyrwało z ust obu mężczyzn okrzyk. Ujrzeli zwłoki rudzielca. Było to niewątpliwe, widoczne na pierwszy rzut oka.

Richard Bearden, w samych tylko spodniach, z nagim torsem, z bosymi nogami leżał zwinięty w kłębek na podłodze. Leżał na grzbiecie, z nogami i rękami podwiniętymi pod tułów. Na twarz, zastygłą w straszliwym grymasie, padało z sufitu ostre światło. Widok martwego rudzielca był okropny.

Kennedy i Brady pochylili się nad nim równocześnie i na twarzach ich odmalowała się zgroza.

Z miejsca odkryli przyczynę zgonu i zrozumieli, że śmierć rudzielca była upiorna.

(C. d. n.)

Nowy budynek Politechniki Gdańskiej

Na zapleczu Gmachu Głównego Politechniki Gdańskiej buduje się nowy budynek, w którym się pomieszczą: Instytut Nauk Społecznych, Instytut Matematyki, Studium Języków Obcych z nowoczesnym wyposażeniem, kreślarnie studenckie oraz niektóre dziekanaty. Nowy budynek zostanie przekazany do użytku w II kw. br.

Na zdjęciu: nowy budynek.

Fot. W. Nieżywiński

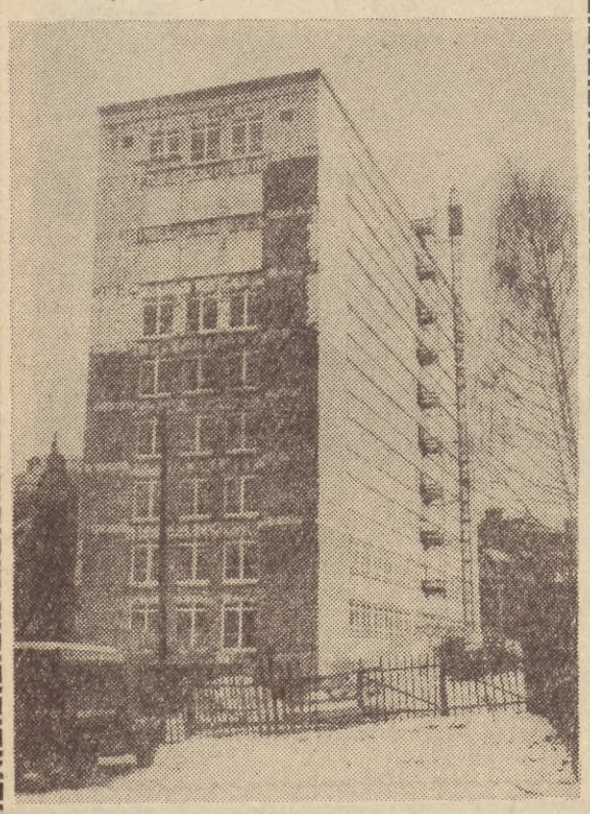

Dodatkowe możliwości
budowy mieszkań na terenach uzbrojonych

Potrzeba wzrostu zadań budownictwa mieszkaniowego, omawiana na VII Plenum KC PZPR znajduje pokrycie w działaniu władz różnych szczebli. Ta natychmiastowa reakcja świadczy najlepiej, jak ważnym i pilnym jest to zagadnienie.

W wielu wypadkach są to jeszcze dyskusje, liczenie, przymiarki... Ostateczne programy w odniesieniu do poszczególnych województw nie są jeszcze skonkretyzowane, choć jest to już kwestia dni. Jedno jest pewne: rezerwy będą wykorzystane. Trzeba jednak zrobić wszystko, żeby stało się to w możliwie maksymalnym stopniu.

W tej sytuacji władze miejskie w Sopocie wyszły naprzeciw potrzebom mieszkańców. Zatwierdzony uprzednio program budowni ctwa mieszkaniowego na okres obecnej 5-latki, w zbyt małym stopniu zabezpieczał potrzeby miasta. Więcej, zatwierdzone dla poszczególnych inwestorów lokalizacje wyczerpywały możliwości rozwojowe budownictwa. **Stąd pilne było znalezienie rezerw właśnie w zakresie lokalizacji. Po przeprowadzeniu dokładnej penetracji terenu stwierdzono, że wolne miejsca pod budownictwo istnieją na terenach uzbrojonych.**

W ubiegły wtorek odbyła się w tej sprawie narada (z udziałem przedstawicieli budujących na terenie Sopotu spółdzielni mieszkaniowych, Centralnego Spółdzielczego Budownictwa Mieszkaniowego, Wojewódzkiego Zrzeszenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej, gdyńskiego ODiM oraz Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Miejskich), której celem było przedyskutowanie zaprojektowanych przez Prezydium MRN nowych lokalizacji.

Gdzie więc Sopot zamierza budować dodatkowe mieszkania, nie ponosząc kosztów związanych ze zbrojeniem terenu i rozwojem tak zwanego budownictwa towarzyszącego? Okazuje się, że **przy ul. 23 Marca,** w osiedlu „B" mogą stanąć jeszcze dodatkowo dwa bloki mieszkalne, również Spółdzielnia „Własne Mieszkanie" może zwiększyć swoje budownictwo przy **ul. Mickiewicza** o dwa dalsze bloki, w miejscu zarezerwowanym do niedawna na inny cel. Podobne możliwości istnieją też w osiedlu przy **ul. Wejherowskiej.**

Zupełnie nowe tereny budowlane znajdują się przy **ul. Chopina** (róg ul. Grunwaldzkiej) tuż przy pawilonie MOSTiW oraz przy **ul. Chrobrego** (róg ul. Sobieskiego). Istnieje też — jak stwierdzono — możliwość usytuowania paru budynków przy **ul. Pstrowskiego** (dla Spółdzielni „Własne Mieszkanie"). W wymienionych propozycjach mieści się też planowane budownictwo rad narodowych, które ma być większe niż to przewidywano.

Są to oczywiście dodatkowe propozycje, bo zgodnie z dotychczasowym planem, już od przyszłego roku budować się będzie osiedle **Brodwinowo,** kontynuować budowę przy **ulicach 23 Marca, Kochanowskiego, Bitwy pod Płowcami, Grottgera.**

Jak widać, niektóre z wymienionych nowych lokalizacji, to tak zwane plomby. Podkreślamy to z satysfakcją, ponieważ o konieczności wykorzystania takich możliwości „Dziennik" pisał przed paroma laty. Bo choć budownictwo osiedlowe z wielu względów jest wygodniejsze, to wiąże się ono z koniecznością uzbrojenia terenu, co pochłania niebagatelne kwoty.

Jest jeszcze jeden aspekt, którego nie wolno bagatelizować. Jeżeli będzie się zabudowywać wyłącznie peryferie, to w przyszłości centrum miasta może przestać istnieć, bo z każdym rokiem stan budynków w śródmieściu będzie się pogarszać. Wyburzenie niektórych domów, to po prostu techniczna konieczność. Czy te miejsca mają zostać puste? Byłoby to niezgodne z rozsądkiem.

Dobrze się więc stało, że takie przekonanie podzielił między innymi obecny na naradzie dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Miejskich inż. **L. Kuzio,** stwierdzając, że uzupełnianie luk w zabudowie pojedynczej jest w tym przypadku możliwe i słuszne.

Na naradzie poruszono także szereg innych, istotnych problemów dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Sopocie.

(ad)

Czytelnicy sygnalizują tel. 31-45-17
CODZIENNE SPRAWY KLIENTÓW

1 bm. jedna z czytelniczek zobaczyła na wystawie sklepu CPLiA we Wrzeszczu ładne serwetki w cenie 9 zł za sztukę. W sklepie jednak tych serwetek nie było. Ekspedientka odmówiła sprzedaży towaru z wystawy, nie odpowiedziała też dlaczego wprowadza się w błąd klientów, wystawiając w witrynie artykuły jakich brak w sklepie.

Nawiązując do powyższego sygnału przypominamy wszystkim sprzedawcom i kierownikom sklepów z artykułami przemysłowymi jak i spożywczymi, że punkt 5 **„OBOWIĄZKÓW PRACOWNIKÓW SKLEPÓW W CZASIE SPRZEDAŻY"** brzmi:

„Na wystawach sklepowych nie należy umieszczać atrapy towarów, których nie ma w sprzedaży. Jeżeli towar umieszczony na wystawie został w sklepie wyprzedany, należy zarówno eksponat oryginalny, jak i atrapę natychmiast usunąć z wystawy".

Mieszkańcy **ul. Witomińskiej w Gdyni** skarżą się, że od dłuższego już czasu w tamtejszym sklepie spożywczym (nr 64) **do godz. 8, a nawet 9 rano nie ma świeżego pieczywa.** Personel sklepu poinformował klientów, że wciąż składa w tej sprawie reklamacje, ale nie pomagają. Prosimy Wydział Handlu Prez. MRN w Gdyni o zainteresowanie się sygnałem i **spowodowanie poprawy zaopatrzenia w pieczywo.**

Jest to paląca sprawa z uwagi na to, że w okolicy ul. Witomińskiej nie ma innego sklepu spożywczego, więc tamtejsi mieszkańcy muszą iść po pieczywo aż na ul. Śląską.

Co się dzieje ze sklepem **z artykułami elektrycznymi przy ul. Ogarnej** pytają zainteresowani klienci. Na drzwiach sklepu wisi kartka z lakonicznym napisem „od 27. I 1971 sklep nieczynny". Ani remont, ani remanent, a więc co?

Podobne pytanie zgłaszają mieszkańcy **Brzeźna,** a dotyczy ono tamtejszego sklepu rybnego przy al. K. Marksa. Tam z kolei kartka na drzwiach od 4 tygodni głosi, że — „Za zgodą dyrekcji Centrali Rybnej sklep zamknięty do odwołania".

Może dyrekcja Centrali Rybnej zgadza się na unieruchomienie jednej ze swych placówek, ale dla klientów, zmuszonych obecnie jeździć po ryby do innych dzielnic Gdańska (w Brzeźnie jest tylko 1 sklep rybny) to wielka niewygoda. Liczymy, że Wydział Handlu Prez. MRN w Gdańsku szybko zorientuje się w sytuacji i rozszyfruje co się kryje „między wierszami" w tajemniczych wywieszkach na OGARNEJ i w BRZEŹNIE.

Otrzymaliśmy wczoraj kilka sygnałów od czytelników na próżno poszukujących pewnych towarów. Pytania adresujemy poszczególnym hurtowniom prosząc o odpowiedź. Klienci poszukują: **pieca węglowego do łazienki, kuchni elektryczno-gazowej produkcji jugosłowiańskiej** (czy jeszcze się je sprowadza?), kordonka w cenie 15,10 zł, motek w kolorze białym.

Uwaga! Czytelnika szukającego telewizora marki **„Szecherezada"** ZURiT informuje, że zakłady „Diora" zaprzestały produkcji tego aparatu, niemniej — jeśli klient sobie życzy — można będzie sprowadzić **„Szecherezadę" z placówki powiatowej ZURiT, gdzie jeszcze są te telewizory.** W tej sprawie prosimy zgłosić się do działu handlowego ZURiT we Wrzeszczu, al. Grunwaldzka 48/50.

Nasz tel. przyjmuje sygnały w godz. od 10 do 12. Listy prosimy adresować: „Dziennik Bałtycki" Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, na kopercie należy dopisać — „Codzienne sprawy klientów".

Wolne od opłaty

Ministerstwo Łączności z dniem 30 stycznia br. zwolniło z opłat manipulacyjnych przekazy pieniężne z wpłatami na odbudowę zamku. Tym czasem Czytelnicy donoszą nam, że na poczcie opłaty te jeszcze się pobiera. I tak np. w ubiegłą sobotę w urzędzie pocztowym przy ul. Czerwonych Kosynierów na Grabówku, od pani wpłacającej późnym popołudniem tysiąc złotych zebranych wśród bliskich znajomych zażądano opłaty którą zresztą uiściła.

Prosimy więc kierowników placówek pocztowych o dokładne poinformowanie pracowników o nieznanym im jeszcze zarządzeniu.

H.

Zgubiono – znaleziono

Osoba, która zaopiekowała się pręgowanym **bokserem** około 29 ub. m. proszona jest o skontaktowanie się z właścicielką — Oliwa, ul. Polanki 61. **Koło** do samochodu „Star" znalezione 2 bm. do odebrania w Woj. Spół. Transp. Wiejskiego w Gdańsku, ul. Chmielna 111/113 (tel. 31-44-95).

Kto widział?

Osoby, które były świadkami potrącenia mężczyzny w wieku około 76 lat przez samochód osobowy „Syrena" w dniu 20. XII 70 r. około godz. 17.55 na przejściu dla pieszych przy skrzyżowaniu alei Grunwaldzkiej i ul. Hibnera proszone są o skontaktowanie się osobiście z Wydziałem Kontroli Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej MO w Gdańsku, ul. Kurkowa 3 pok. 3 lub pod nr tel. 31-62-21 wewn. 217.

* * *

Osoby, które były świadkami potrącenia kobiety w wieku około 65 lat przez samochód osobowy „Warszawa" — taxi w dniu 2. I 1971 r. około godz. 14.45 w Gdańsku na ul. Pańskiej proszone są o skontaktowanie się osobiście z Wydziałem Kontroli Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej MO w Gdańsku, ul. Kurkowa 3 pok. 3 lub telefonicznie pod nr tel. 31-62-21 wewn. 217.

WYPADKI

Samochód marki „Żuk", należący do Miejskiego Przedsiębiorstwa Pralni i Farbiarni, przejeżdżając (ul. Sucharskiego w Gdańsku) potrącił inny samochód, również należący do tego samego przedsiębiorstwa. W wyniku zderzenia obydwa samochody wywróciły się i zostały uszkodzone. Kierowcom — na szczęście — nic się nie stało.

Manewrujący na bocznicy dworca południowego (przy ul. Toruńskiej) w Gdańsku pociąg towarowy zahaczył ustawiony zbyt blisko torów samochód marki „Star". W rezultacie wóz został uszkodzony. Szkody nie są jednak zbyt wielkie (około 10 tys. zł) niemniej wypadek ten powinien być przestrogą dla wszystkich kierowców, którzy ustawiają tutaj swoje pojazdy.

(ad)

Nieczuła ADM

W 5-piętrowym budynku mieszkalnym przy ul. Świętojańskiej 93 w Gdyni od dłuższego czasu klatka schodowa tonie w ciemnościach. Świeci się tylko żarówka na parterze, na wyższe kondygnacje trzeba iść po omacku. Administracja Domów Mieszkalnych nr 3 nieczuła jest jednak na sygnały lokatorów spod numeru 93. Każdego petenta przychodzącego w sprawie oświetlenia klatki schodowej zbywa się zapewnieniem, że rychło zjawi się „ktoś" i wymieni spalone żarówki.

Ciekawe jak długo trzeba będzie czekać na takie — zdawałoby się głupstwo — jak wymiana żarówek na klatce schodowej? **(J)**

Przyczyną zima?

Lekki podmuch zimy od razu spowodował perturbacje w ruchu pociągów elektrycznych kursujących na trasie Wejherowo — Pruszcz Gd. Onegdaj pociąg ten odchodzący zwykle z Gdyni Os. o godz. 6.52 spóźnił się o ok. 10 minut, wczoraj ten sam pociąg miał 20 min. opóźnienia. Wielu pasażerów dojeżdżających do Gdańska z Wejherowa i Chyloni w tych dniach nie przybyło na czas do zakładów pracy. **(J)**

Grochem o ścianę

Od 1965 r. ciągnie się sprawa źle wykonanego remontu kapitalnego budynku przy ul. Wilków Morskich 10 w Gdańsku. Wówczas to lokatorzy nie podpisali protokołu odbioru prac remontowych, domagając się usunięcia wielu usterek. Domagają się tego do dziś bezskutecznie mimo obietnic szybkiej interwencji ze strony DZBM w Nowym Porcie i ADM nr 2. Do dziś z powodu nieszczelnych okien w mieszkaniach panuje przenikliwe zimno, choć w piecach (budynek ma tradycyjny system ogrzewczy) pali się przez całą dobę. — Przed remontem zużywaliśmy mniej opału — mówią lokatorzy i pytają — dlaczego musimy teraz ponosić większe koszty?

W mieszkaniu nr 11 zadomowił się grzyb. Przyczyną zawilgocenia jest źle naprawiona, nadal zaciekająca rynna. Lokator spod „11", mający 4 małych dzieci wielokrotnie już monitował w tej sprawie. Owszem, przysłano komisję, która stwierdziła zagrzybienie, a administracja obiecała szybko przysłać fachowców. I na tym się skończyło...

DZBM w Nowym Porcie chwali się, że w ub. r. plan remontów kapitalnych został wykonany z nadwyżką (na planowane 63 budynki wyremontowano 81), legitymuje się sporym przekroczeniem zadań planowych w zakresie remontów kapitalnych w latach 1965—70. **Liczby są fascynujące, ale „dużo" nie znaczy „dobrze".**

Jak zaś widać z przytoczonego wyżej przykładu **w pogoni za ilością stracono z pola widzenia jakość zapominając przy tym o podstawowym obowiązku szybkiego usuwania usterek poremontowych.** Przez 5 lat — w przypadku budynku przy ul. Wilków Morskich — było chyba na to dość czasu...

Jar

O tym warto wiedzieć

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

Klub „Żak" zaprasza na fonotekę o g. 19.

Od Syreny do Nike — wieczór poezji organizują MDK we Wrzeszczu i Wydział Kultury dla miast Gdańska, Sopotu i Gdyni. Impreza odbędzie się o g. 17 w auli ZSBO we Wrzeszczu przy al. Karola Marksa 16.

Na Przymorzu o g. 19 spotkanie w Domu Społecznym na temat zabytków przyrody w naszym województwie. Mówić będzie mgr J. Kuśmierek.

W klubie „Na Poddaszu" o g. 18 przesłuchania kandydatów (w wieku 15 — 20 lat) do studia piosenki.

W klubie „Kolejarz" w Oliwie (Kołobrzeska 25 e) o g. 18 min 30 — kursy nauki tańca towarzyskiego dla młodzieży i starszych.

Plany rozwojowe Gdyni — to temat kolejnego odczytu szkoleniowego dla przewodników turystycznych PTTK. Mówić będzie mgr inż. J. Biniewski o g. 18 w sali SARP w Gdańsku.

Miejska Biblioteka w Sopocie zaprasza o g. 18 do filii przy ul. Dzierżyńskiego 6 na prelekcję mgr. H. Mierzwińskiej pt. „Współczesny film polski".

Bodaj — przepraszam

Seria skarg na przeróżne „znaleziska" w pieczywie jakoś się skończyła. Czytelnicy przestali nam masowo przynosić druty, gwoździe, sznurki, których cudem nie połknęli razem z chlebem czy bułką. Uznaliśmy to za zdecydowaną poprawę warunków sanitarnych w naszym piekarnictwie i tak też z pewnością jest.

Toteż tylko przypadek chyba sprawił, że w bułeczce, apetycznie posypanej makiem, wypieku piekarni „Staromiejskiej" przy Podwalu Staromiejskim w Gdańsku znalazł się ostatnio sporej długości szpagat. Ale trudniej już byłoby wytłumaczyć przypadkiem to, że kiedy młoda klientka przyszła pokazać ów eksponat, pani zza lady nie powiedziała nawet króciutkiego słówka — przepraszam. **(ad)**

JAK ZWIĘKSZYĆ BEZPIECZEŃSTWO NA DROGACH?

Tadeusz K. pisze o braku odpowiedniego oznakowania przy zbiegu ulic Heweliusza i Rybaki Górne w Gdańsku, ilustrując to zarazem rysunkiem.

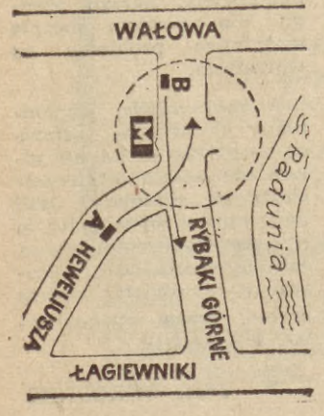

Kierowca pojazdu „A", nie widząc żadnego znaku drogowego uważa, że jest na ulicy równorzędnej z ulicą Rybaki Górne i mając prawą stronę wolną jedzie śmiało, ponieważ ma pierwszeństwo przejazdu. Tymczasem kierowca pojazdu „B" (zwłaszcza nie znający naszego miasta) nie widzi wylotu ul. Heweliusza, gdyż ulicę tę zasłania blok mieszkalny „M" i bez zastrzeżeń jedzie prosto, co oczywiście może spowodować kolizję. Podobnie, gdy kierowca pojazdu „B" zauważy w ostatniej chwili wylot ul. Heweliusza sądzi, że ulica nieprzelotowa jest podporządkowana i również śmiało jedzie wprost. W tej sytuacji, gdy się zorientuje z reguły jest już za późno, a skutek... wiadomy. Czytelnik proponuje zatem odpowiednie oznakowanie tego niebezpiecznego miejsca.

Ot.

Teatry

GDAŃSK, Opera, Błękitna Rapsodia, Amerykanin w Paryżu, Pierwszy walc — balety, g. 19. **Teatr Wielki,** niecz. **SOPOT, Kameralny,** Kartoteka, g. 19. **GDYNIA, Muzyczny,** Diabeł nie śpi, g. 19.15.

Kina

GDAŃSK, Leningrad, Gwiazda południa, ang., od 11 l., g. 10, 15; Zbieg z Alcatraz, USA, od 18 l., g. 12.30, 17.30, 20. **Kameralne,** Słoń Maruda, ang., od 11 l., g. 15; Zamek pułapka, fr., od 16 l., g. 17.30, 20. **Kosmos,** Nowe przygody nieuchwytnych, radz., od 11 l., g. 16, 18; Romeo i Julia, ang., od 16 l., g. 20. **Drukarz,** Pollyanna, USA, od 11 l., g. 16.30; Darling, ang., od 18 l., g. 19. **Motława,** Bohaterowie Telemarku, USA, od 14 l., g. 15, 17.30. **Brzezina,** pol., od 16 l., g. 20. **Piast,** Zdarzenie, jug., od 18 l., g. 16, 18, 20. **Przyjaźń,** Lew pręży się do skoku, węg., od 16 l., g. 17, 20. **Gedania,** Ruchomy cel, USA, od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15. **Wrzos,** Rzeczpospolita babska, pol., od 14 l., g. 16; Beczka prochu, jap., od 16 l., g. 18, 20. **Żak,** Razem z Gunillą, szwedz., od 18 l., g. 16, 18, 20. **Dom Harcerza — Watra,** Czterej pancerni i pies, I ser., pol., od 7 l., g. 16 i 18. **WRZESZCZ, Bajka,** Mózg, fr., od 14 l., g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20. **Znicz,** Shalako, ang., od 14 l., g. 15.15, 17.45, 20.15. **Tramwajarz,** Winnetou wśród sępów, jug., od 11 l., g. 16, 18, 20. **Zawisza,** Angelica i sułtan, fr., od 16 l., g. 17, 19.15. **NOWY PORT, 1 Maja,** Dlaczego kłamiesz, fr., od 16 l., g. 16, 18, 20. **OLIWA, Delfin,** Twarze na sprzedaż, USA, od 18 l., g. 15.45, 18, 20.15. **SOPOT, Polonia,** Przystań, pol., od 16 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.

GDYNIA, Warszawa, remont. **Atlantic-Studyjne,** Ostatni termin, USA, od 16 l., g. 16, 18, 20. **Goplana,** Shalako, ang., od 14 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. **ORŁOWO, Neptun,** Zakazane piosenki, pol., od 12 l., g. 16; Doczekać zmroku, USA, od 16 l., g. 18, 20. **OBŁUŻE,** Marynarz, Okna czasu, węg., od 14 l., **GRABÓWEK,** Fala, Mózg, fr., od 14 l., g. 15.30, 17.45, 20. **CHYLONIA, Promień,** Ludzie z pociągu, pol., od 12 l., g. 16; Łagodna, fr., od 18 l., g. 18, 20. **RUMIA, Aurora,** Dziewczyna na jeden sezon, rum., od 16 l., g. 18, 20. **MAŁY KACK, Jagienka,** niecz. **OKSYWIE, Mewa,** niecz. **WITOMINO, Iskra,** Szósty lipca, radz., od 14 l., g. 18.

Apteki

DYŻURY NOCNE PEŁNIĄ:

GDAŃSK — apt. nr 72, ul. Stajenna 3; WRZESZCZ — apt. nr 99, ul. Mickiewicza 1—3; OLIWA — apt. nr 108, ul. Lumumby 4; SOPOT — apt. nr 35, ul. 20 Października 715; GDYNIA — apt. nr 54, ul. 22 Lipca 42.

STAŁY DYŻUR PEŁNIĄ:

GDAŃSK — apt. nr 88, al. Zwycięstwa 49; Stogi — apt. nr 60, ul. Hoża 12; ORUNIA — apt. nr 21, ul. Jedności Robotniczej 111; ORŁOWO — apt. nr 20, ul. Bohaterów Stalingradu 66.

Ostry dyżur pełni Szpital Wojewódzki w Gdańsku.

Wojewódzka Poradnia Chorób Skórno-Wenerologicznych w Gdańsku, ul. Długa 84/85 czynna całą dobę.

Radio

LOKALNE

12.27 Gdański tygodnik wiejski, 13.25 Radiowa lista przebojów, 16.05 Komentarz T. Kowalskiego, 16.15 Gospoda pod dobrą gwiazdą, 16.35 Radioreklama, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 Komentarz aktualny, 17.25 Muzyczny czwartek, 17.55 Gdańskie godziny.

PROGRAM II

9.00 Z muzyki Baroku, 14.05 Melodie naszych przyjaciół, 15.00 Popołudniowy koncert muzyki polskiej, 20.21 Utwory dawnych mistrzów, 20.40 Poezja, która pomaga żyć, 21.00 Rytmy taneczne, 21.45 Wszystko o jednej piosence, 22.30 Księżycowe melodie, 23.25 Wiązanka melodii.

PROGRAM I

9.30 Utwory kompozytorów francuskich, 11.25 Dedykujemy drugiej zmianie, 13.20 Na swoją nutę, 13.40 Rytmy i melodie dla wszystkich, 14.10 Pieśni kompozytorów polskich, 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów, 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców, 16.30 Popołudnie z młodością, 19.15 Z księgarskiej lady, 20.25 Muzyka rozrywkowa, 21.30 Parnasik, 22.00 Z cyklu: Sonaty skrzypcowe Ludwika van Beethovena, 22.23 Parada rytmów i melodii tanecznych, 23.20 Dawne przeboje, 23.30 Rewia piosenek — zap. L. Kydryński, 0.10 Koncert życzeń od słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju.

PROGRAM III

9.45 Wszystko w stylu folk, 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej, 15.00 Piąty do brydża, 15.10 Piosenki na deser, 15.35 Szlachetne zdrowie, 15.50 Jazz z uśmiechem, 16.15 Flirt towarzyski w piosence, 17.40 Aktualności polskiej piosenki, 18.00 Krasnoludki są na świecie, 19.45 Polityka dla wszystkich, 20.00 Pod szafirową igłą, 20.40 Gdzie jest przebój?, 21.50 Igor Strawiński — Żywot rozpustnika, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Engelbert Humperdinck, 22.45 Melodie przy kominku.

Telewizja

16.30 Dziennik TV, 16.40 Dla młodych widzów: Ekran z bratkiem — w programie m. in. film z serii: Przygody sir Lancelota, 17.45 Dla młodych widzów: Zrób to sam — przed kamerami Adam Słodowy, 18.00 III runda ćwierćfinału Pucharu Europy Zdobywców Pucharów w koszykówce mężczyzn Legia (Warszawa) FIDES (Neapol), 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Teatr Kobra: Józef Słotwiński i Rajmund Sosiński — Dr Kawko. W rolach głównych: Bronisław Pawlik i Wieńczysław Gliński, 23.15 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie (tańce), 22.00 Dziennik TV.

PROGRAM OŚWIATOWY

8.15 Matematyka w szkole: Elementy geometrii analitycznej w przestrzeni trójwymiarowej (z Krakowa), 9.00 Dla szkół: Język polski dla klas VIII — Aleksander Fredro, 11.55 Dla szkół: Język polski dla klas III i IV licealnych — Jarosław Iwaszkiewicz, 12.45 Mechanizacja rolnictwa — Mechanizacja i organizacja pracy podczas omłotów — cz. I (z Łodzi), 13.30 Mechanizacja rolnictwa — mechanizacja i organizacja pracy podczas omłotów — cz. II.